

# Wojciech Szczepkowski

---

## Wzorcowa rola gospodarstwa dworskiego rolno-przemysłowego i leśnego

---

Niepodległość i Pamięć 9/1 (18), 145-152

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Szczepkowski

## Wzorcowa rola gospodarstwa dworskiego rolno–przemysłowego i leśnego

W drugiej połowie ubiegłego stulecia majątki ziemskie stanęły przed koniecznością zmiany swojego modelu. Wielu właścicieli ziemskich musiało podjąć niełatwą decyzję, dotyczącą zmiany sposobu gospodarowania, jasnego określenia preferencji inwestycyjnych, przyjęcia nowych sposobów organizacji pracy i zarządzania majątkiem. Wiek XIX stanowił na całym obszarze ziem polskich moment przełomowy w rozwoju rolnictwa. Dziedzina ta bowiem straciła swoje dotychczasowe, niemalże monopolistyczne znaczenie jako źródło utrzymania ludności. O ile na początku XIX wieku rolnictwo stanowiło źródło utrzymania dla około 85% ludności ziem polskich, to na początku kończącego się stulecia wskaźnik ten wynosił już około 56%<sup>1</sup>.

Majątki ziemskie — szczególnie pod koniec XIX wieku — musiały podjąć wyzwanie w „walce” o utrzymanie się na rynku gospodarczym. Szeroko rozumiany postęp w rolnictwie, zaostzona konkurencja towarów na rynkach zbytu, słaba kondycja ekonomiczna majątków, a przede wszystkim wyzwanie nowych czasów — wszystko to powodowało, że tradycyjne gospodarstwo folwarczne, oparte głównie na produkcji roślinnej i zwierzęcej, traciło rację bytu. Biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania zewnętrzne, konieczne stało się przekształcenie majątku ziemskiego w nowoczesne przedsiębiorstwo rolno–przemysłowe, odpowiadające wymogom nowej rzeczywistości. Proces ten, mający swoje aspekty społeczne, ekonomiczne, polityczne i świadomościowe, dokonywał się nierównomiernie. Najszybciej i najskuteczniej przebiegał on na terenie zaboru pruskiego. Zróżnicowania regionalne miały tu decydujące znaczenie. Wielkopolska i Pomorze były dzielnicami, gdzie wielkoobszarowe gospodarstwa rolne (majątki ziemskie) zdecydowanie wkroczyły na drogę intensyfi-

---

1 J. Łukaszewicz, *Drogi rozwoju rolnictwa na ziemiach polskich*, w: *Polska XIX wieku*, pod. red. S. Kieniewicza, Warszawa 1986, s. 55.

kacji produkcji rolnej i przemysłowej. Szczególnie okres ostatnich 25 lat ubiegłego stulecia — to okres istotnych przemian w rolnictwie wielkopolskim, przemian niemających równych przykładów w całej historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce. Zjawisko to znany działacz gospodarczy, kompetentny w problematyce rolnictwa — Tadeusz Jackowski, pełniący w latach 1907–1914 funkcję prezesa Centralnego Towarzystwa Gospodarczego — określił w sposób następujący: „Ojcowie nasi obejmując gospodarstwa zastali w nich jeszcze przeważnie, z małymi bardzo wyjątkami, ten sam system uprawy i użytkowania roli, o jakim czytamy w historii starożytnych Rzymian”<sup>2</sup>.

Ta niewątpliwie wyolbrzymiona metafora podkreśla istotę i głębokość przeobrażeń majątków ziemskich, jakie autor tego porównania z perspektywy 1910 roku charakteryzował w odniesieniu do przeszłości. Stwierdzić należy, że tak sformułowane nieco „na wyrost” porównanie (akceptując jego zabarwienie filozoficzno–historyczne) nie jest pozbawione racji. W Wielkopolsce bowiem, jak wiadomo, aż do połowy XIX wieku stosowano niemal powszechnie jeszcze trójpolówkę.

Prawidłowy wzór majątku ziemskiego i rolę, jaką powinien on spełniać, dostrzegano już o wiele wcześniej. Wystarczy odwołać się do działalności gen. Dezyderego Chłapowskiego, który jeszcze przed uwłaszczeniem chłopów osobiście wprowadził w swoim majątku w Turwi pod Kościanem osiągnięcia rolnictwa angielskiego i szkockiego. Dał on również przykład osobistego angażowania się w sprawy majątku. Jednakże, jak pisał u progu lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku Witold Skarzyński, zajmujący się sprawami rolnictwa w zaborze pruskim, „stosunkowo szczupła tylko garstka rzeczywiście fachowo, praktycznie i teoretycznie wykształconych rolników, właścicieli ziemskich, nauką i przykładem się jego przejęła”<sup>3</sup>.

O kształcie majątku ziemskiego i jego sposobie funkcjonowania decydował niewątpliwie w największym stopniu jego właściciel. Na przeobrażenia (związane ze świadomością i mentalnością), jakim uległo wielkopolskie ziemiaństwo, zwracano uwagę już na przełomie XIX i XX wieku. W publicystyce pojawiły się następujące stwierdzenia: „obywatel wiejski zaczyna zbliżać się w Wielkopolsce do typu gentlemen farmera, traktującego swój zawód z zamiłowaniem i znajomością rzeczy” lub, że wielkopolski ziemianin w porównaniu z właścicielami ziemskimi z innych dzielnic kraju — „jest najbardziej Europejczykiem a najmniej Sarmatą”<sup>4</sup>.

Kwestię tę wspaniale wieńczy opinia Edwarda Bernarda Raczyńskiego, który, opisując życie codzienne Rogalina na początku obecnego stulecia, pisze w sposób następujący — „obywatel ziemski w tym rolniczo kwitnącym kraju prowadził życie uspołecznionego farmera, zajmował się pilnie i fachowo swoim gospodarstwem”<sup>5</sup>. Pewnego wyjaśnienia wymaga przytoczone pojęcie „uspołecznionego farmera”. Ziemiaństwo wielkopolskie za jedno z najważniejszych zadań w walce z polityką germanizacyjną uznało podjęcie ogromnej pracy nad tzw. umasowaniem świadomości narodowej. Umiejętnie propagowana przez ziemian zasada „solidaryzmu społecznego” silnie zakorzeniła się w mentalności społeczeństwa polskiego

2 S. Kowal, *Intensyfikacja polskiego rolnictwa przed pierwszą wojną światową*, w: *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII–XX wieku*, pod. red. W. Cabana i M. Markowskiego, Kielce 1993, s. 121–127.

3 Cytują za: W. Molik, *Życie codzienne ziemiaństwa w Wielkopolsce w XIX i na początku XX wieku*, Poznań 1999, s. 284.

4 Tamże, s. 12.

5 E. Raczyński, *Rogalin i jego mieszkańcy*, Poznań 1991, s. 21.

Wielkopolski. Upowszechniano tezę, że „czy to pan, czy mieszczanin czy kmieć, jeden mają cel, tj. miłość ojczyzny”<sup>6</sup>. Jednym z przejawów owej „miłości do ojczyzny” a jednocześnie formą opierania się polityce pruskiej była działalność na polu gospodarczym. Rezultatem tej działalności było znacznie szybsze wejście rolnictwa tej dzielnicy (w tym również chłopskiego) na drogę rozwoju nowoczesnego gospodarstwa rolnego pod oświatowym, technicznym i gospodarczym kierownictwem ziemian<sup>7</sup>.

Wynika stąd, że zadaniem upowszechnianego modelu majątku ziemskiego była nie tylko produkcja rolniczo-przemysłowa na odpowiednim poziomie, ale również podnoszenie poziomu funkcjonowania gospodarstwa chłopskiego oraz szerzenie oświaty wśród mieszkańców wsi.

Niebezpieczne jest zatem stwierdzenie, że majątek ziemski miał pełnić i zapewne pełnił rolę kulturotwórczą w rozwoju rolnictwa polskiego. Jak zatem przedstawiała się droga tej „lokomotywy” postępu? W ciągu zaledwie dwudziestoletniego okresu nastąpił ogromny wzrost plonów. W latach 1889–1913 średnie plony czterech podstawowych zbóż, buraków cukrowych i ziemniaków, wzrosły dwukrotnie (a w niektórych przypadkach niemalże trzykrotnie).

Zbiory w kwintalach przedstawiały się w sposób następujący<sup>8</sup>:

Rodzaj uprawy	1889–1893	1909–1913	Wskaźnik wzrostu 1889–1893=100
Pszonica	10,5	21,1	201
Żyto	8,1	17,9	221
Jęczmień	7,8	21,1	271
Owies	7,2	19,6	272
Ziemniaki	71,5	168,7	236
Buraki cukrowe	226,9	236,2	136

Postęp następował także w dziedzinie hodowli zwierząt gospodarskich. Na przykład w hodowli bydła od drugiej połowy XIX wieku coraz częściej tzw. rasę swojską wypierało importowane bydło rasowe o większej wydajności mlecznej. Wyraźny postęp zaznaczył się w ostatnim dwudziestolecu ubiegłego wieku. Kształtował się wtedy bardziej jednolity kierunek hodowli z przewagą ras nizinnych. W zakresie hodowli trzody chlewnej prowadzono szczepienia ochronne przeciw pomorowi i różycy, co wpłynęło wyraźnie na zwiększenie pogłowia świń. Zastosowano również nowe metody chowu i racjonalnego żywienia.

Następowała także systematyczna mechanizacja majątków ziemskich. Na przykład w 1870 roku zastosowano w majątku Góra k. Pleszewa pierwszy pług parowy z lokomobila-

6 Zob. szerzej: *Wielkopolska 1815–1850. Wybór źródeł*, oprac. W. Jakóbczyk, Wrocław 1952, s. 133.

7 Zob. szerzej: J. Chałasiński, *Formowanie się zawodu rolnika w świetle historii ruchów chłopskich oraz pamiętnikarstwa chłopskiego Polski Ludowej*, w: *Studia z zakresu socjologii, etnologii i historii ofiarowane Kazimierzowi Dobrowolskiemu*, Kraków 1972, s. 15.

8 S. Kowal, wyd. cyt., s. 12.

mi o mocy 25 KM. Rok później w wielkopolskich majątkach pracowało już 7 pługów parowych, a kilka lat później dysponowało nimi 35 majątków ziemskich<sup>9</sup>.

Począwszy od drugiej połowy XIX wieku zaczęto stosować nawozy sztuczne. W końcu wieku przywóz nawozów mineralnych do Poznania wzrósł dziesięciokrotnie. W przededniu I wojny światowej na 1 hektar ziemi ornej wielkiej własności ziemskiej na terenie Wielkopolski, Śląska i Pomorza przypadało prawie 380 kg nawozów sztucznych (analogicznie w Królestwie Polskim — 45 kg, a w Galicji — 42 kg).

Przechodząc do omawiania zagadnień, związanych z gospodarką rolną i przemysłową ziemiaństwa wielkopolskiego w okresie międzywojennym, należy podkreślić, że jest to okres wyjątkowo niejednorodny i złożony. Występują w nim trzy istotne etapy: odbudowa życia gospodarczego wsi po okresie zaborów i zniszczeniach wojennych, okres względnej pomyślności gospodarczej w drugiej połowie lat dwudziestych oraz okres kryzysu rolnego, trwający praktycznie przez całe lata trzydzieste. Uwarunkowania te rzutowały w sposób znaczący na funkcjonowanie majątków ziemskich jako przedsiębiorstw rolno-przemysłowych.

Trud i złożoność problematyki związanej z umiejętnym prowadzeniem majątku ziemskiego oddaje w pełni wypowiedź Krzysztofa Morawskiego, który, pisząc o majątku w Turwi, wspomina w sposób następujący: „Duży warsztat rolny jest jak okręt płynący w określonym kierunku; nie można go wcale zatrzymać i skierować gwałtownie w inną stronę. Wymaga to czasu, bo cykl produkcji rolniczej jest długi, zwłaszcza w hodowli. Zanim odczeka się na rezultaty własnej decyzji, może być za późno”<sup>10</sup>.

W omawianym okresie majątki ziemskie rozwijały produkcję przemysłową, w tym głównie związaną z rolnym przemysłem przetwórczym. Jest to zrozumiałe, gdyż poziom rozwoju przemysłu przetwórczego i zachodzące w nim przemiany zależą przede wszystkim od stopnia rozwoju rolnictwa. Takie rośliny przemysłowe, jak: buraki cukrowe, ziemniaki czy zboża chlebne (żyto i pszenica) w największym stopniu uprawiane były w Wielkopolsce<sup>11</sup>.

Na początku okresu międzywojennego zakłady przemysłowe, znajdujące się tu w obrębie wielkiej własności ziemskiej, stanowiły następujący odsetek w odniesieniu do całego kraju<sup>12</sup>:

— suszarnie płatków ziemniaczanych	— 46,2% (43 suszarnie);
— cukrownie	— 44,9% (22 cukrownie);
— gorzelnie	— 21,3% (330 gorzelnie);
— cegielnie	— 14,2% (99 cegielnie);
— młeczarnie	— 12,2% (65 młeczarnie);
— browary	— 11,7% (12 browarów);

9 S. Borowski, *Rozwój mechanizacji pracy w rolnictwie Wielkopolski w latach 1823–1890*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. XVIII, 1956.

10 K. Morawski, *Wspomnienia z Turwi*, Kraków 1981, s. 20.

11 Np. w 1927 r. w woj. poznańskim na 1000 ha ziemi uprawnej przypadało najwięcej, bo 46,5 ha buraków cukrowych. W przypadku produkcji ziemniaków przeciętny roczny udział woj. poznańskiego w latach 1928–1938 był również najwyższy i wynosił 11,9% w skali całego kraju. Podobnie przedstawiała się sytuacja ze zbożami chlebowymi. Ich produkcja w roku 1936 kształtowała się na poziomie ok. 10 mln q rocznie (wyższy wskaźnik wykazywało woj. warszawskie — ponad 10 mln q). Patrz: M. Eckert, *Przemysł rolno-spożywczy w Polsce 1918–1939*, Poznań 1974, s. 31–42.

12 J. Majewski, *Wieś wielkopolska w okresie międzywojennym*, w: *Dzieje wsi wielkopolskiej*, pod. red. W. Rusińskiego, Poznań 1959, s. 276.

— maślarnie	— 11,7% (13 maślarni);
— krochmalnie	— 11,2% (11 krochmalni);
— tartaki	— 10,6% (58 tartaków);
— młyny	— 4,9% (80 młynów);
— syropiarnie	— 2,0% (50 syropiarni).

Podobnie przedstawiała się sytuacja w przypadku hodowli zwierząt. Specjalizację ras bydła nastawioną na produkcję mleczną lub mięsną można było spotkać tylko w niektórych wielkich majątkach ziemskich. Powszechnie dominował kierunek mleczny. Majątki posiadały na ogół wysokiej klasy materiał hodowlany, najczęściej sprowadzony z zagranicy.

Do najwybitniejszych obór zarodowych należały m.in. takie majątki, jak: Pępowo, Szalejewo, Obra, Golina, Posadowo i Stawiany. W sumie około 25 obór zarodowych posiadało duże znaczenie hodowlane.

W połowie lat trzydziestych na obszarze Wielkopolski istniało 37 chlewni zarodowych należących do majątków ziemskich. Wśród nich do bardziej znanych należały majątki: Szalejewo, Kurowo, Piotrowo, Hówiec i Gutowo Małe. Stosunkowo niewiele zarejestrowanych było owczarni zarodowych. Były to majątki: Dusina, Zalesie Małe, Dąbrówka, Gałowo, Łobżanka i Świątkowo.

Szczególnie interesująca, głównie ze względu na tradycję, była hodowla konia szlacheckiego. W okresie międzywojennym wykształciła się grupa ziemian, która podniosła hodowlę konia na wysoki poziom. Do czołowych hodowców koni nie tylko w Wielkopolsce, ale także w Polsce należeli m.in.: Stanisław Łącki z Posadowa, Stanisław Karłowski z Szalejewa, Ignacy Mielżyński z Iwna, Michał Mycielski z Gałowa, Zygmunt Chłapowski ze Stawian i wielu innych<sup>13</sup>. Majątki ziemskie prowadzące stadniny nie ograniczały swojej działalności tylko do hodowli koni. Przygotowywały do pracy masztalerzy, sprzedawały konie państwu lub je eksportowały, brały udział w targach i wystawach. Były wreszcie głównymi dostawcami koni do wojska (tzw. remontów). Pod koniec lat dwudziestych Franciszek Kwilecki z Dobrojewa pod Szamotułami na łamach „Gazety Rolniczej” apelował, aby uznać „chów konia dla armii za obowiązek na równi ze służbą wojskową, a chowanie koni niezdatnych do trudów wojennych, tylko w celach egoistycznych — jako wielce niewskazane uchylanie się od obowiązków obywatelskich”<sup>14</sup>. W całym okresie międzywojennym około 1/3 remontów zakupionych w kraju dla wojska pochodziła z województwa poznańskiego. Dla przykładu w roku 1932/1933 było to 1431 koni (drugie z kolei woj. lubelskie dostarczyło 814 sztuk).

Wiele majątków ziemskich zajmowało się produkcją uszlachetnionego materiału siewnego. Były to tzw. gospodarstwa hodowlane. Szczególnie rozwijało się nasiennictwo zbożowe. Zadaniem majątków hodowlanych było wytwarzanie nowych odmian i ulepszanie starych. Liczba tych gospodarstw przez cały okres międzywojenny utrzymywała się na niezmiennym poziomie — około 20. Wśród nich do bardziej znanych należały: Ciołkowo, Gola, Więclawice, Obra, Jezewo i Rogalin<sup>15</sup>.

Obok gospodarki rolnej i przemysłowej istotnym działem w majątkach ziemskich była gospodarka leśna. Nie dotyczyło to jednak Wielkopolski. Udział lasów, należących do wiel-

13 A. Kwilecki, *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Warszawa 1998, s. 200.

14 Tamże.

15 J. Orczyk, *Produkcja zbożowa Wielkopolski w latach 1929–1939*, Poznań 1963, s. 45.

kiej własności, wynosił w całej Polsce około 42%. W Wielkopolsce odsetek ten kształtował się na poziomie około 20% (przeważający obszar wielkiej własności ziemskiej stanowiły lasy w województwach: krakowskim — 62%, śląskim — 61%, stanisławowskim — 59%, lwowskim — 57%)<sup>16</sup>. Na przykład w tak wielkich majątkach, jak Gola (ogółem 1730 ha) i Kopaszewo (1362 ha) — lasy stanowiły zaledwie 14 i 16% ogólnej powierzchni. Nie dotyczyło to oczywiście wszystkich gospodarstw wielkoobszarowych. Dla niektórych gospodarka leśna stanowiła istotne źródło dochodu. Przykładem mogą być majątki: Strajkowo w powiecie czarnkowskim, Bołęcin w powiecie wolsztyńskim i Próchnowo w powiecie chodzieskim, gdzie lasy stanowiły od 48 do 53% ogólnej powierzchni<sup>17</sup>. Lasy i gospodarka leśna nie odgrywały jednak istotnej roli w ogólnej gospodarce majątków wielkopolskich.

Celem dotychczasowych rozważań jest ukazanie w miarę idealnego modelu nowoczesnego majątku ziemskiego i jego roli w procesie rozwoju rolnictwa. Rozważania ograniczono praktycznie do terenu Wielkopolski, gdyż w tej dzielnicy rozwój i postęp rolnictwa był największy i najpowszechniejszy. Nie wdając się w dywagacje dotyczące zróżnicowania majątków ziemskich, wynikającego z odmienności regionalnych, należy pamiętać, że zarówno majątek „dobry” i „słaby” był ośrodkiem kultury rolnej dla swojego środowiska, oddziałując na poziom kultury rolnej gospodarstwa chłopskiego. Oddziaływanie to było wielokierunkowe i często zdeterminowane cechami osobistymi właściciela. Majątek ziemski, pełniąc swoją kulturotwórczą rolę, wpływał w sposób bezpośredni i pośredni. Do działań bezpośrednich należało m.in. realizowanie wspólnych melioracji wodnych, skupowanie płodów rolnych dla zakładów przemysłowych majątku, świadczenie usług technicznych na rzecz gospodarstw chłopskich oraz zaopatrywanie ich w wysokiej klasy materiał siewny i hodowlany. Działania pośrednie skupiały się natomiast na upowszechnianiu innowacji przez naśladownictwo, patronowaniu przez ziemian chłopskim organizacjom rolniczym oraz ich udziale w szerzeniu wiedzy rolniczej poprzez pokazy, pogadanki, odczyty, demonstracje, wystawy rolnicze itp. Realizując te działania majątki ziemskie w pełni spełniały rolę ośrodków kulturotwórczych w procesie rozwoju rolnictwa polskiego.

---

16 J. Miklaszewski, *Lasy i leśnictwo w Polsce*, Warszawa 1929, s. 160.

17 *Księga adresowa gospodarstw rolnych województwa poznańskiego. Rok 1926*, Wielkopolska Izba Rolnicza, Poznań 1926.

# POZNAŃSKI BANK ZIEMIAN

Telegramy: „ZIEMIA” SP. AKC. Telefonj: { Bank: 60-19, 60-22, 60-31  
Towary: 13-93, 13-94, 36-93, 96-97

**Centrala: POZNAŃ, Aleje Marcinkowskiego 13**

**ODDZIAŁY: WARSZAWA - BYDGOSZCZ - CHOJNICE - GRUZIĄDZ - OSTRÓW**

**Ośrodek finansowy i handlowy ziemian i instytucji ziemiańskich**

**Wkłady - Weksle - Waluty Czeki - Akredytywy  
Inkaso - Schowki - Całkowite zarządzanie funduszami klientów - Fachowe porady lokacyjne  
Wszelkie inne czynności bankowe i giełdowe**

**Księgowość gospodarcza systemu raportowego i:rewizyjnego**

**Deklaracje i reklamacje podatkowe**

**Reklamacje kolejowe**

**Dostarczamy na warunkach najdogodniejszych**

**Nawozy sztuczne**

**Materiały opałowe**

**Paszę treściwą**

**Nasiona - Zboże siewne**

**Kupujemy na rachunek własny oraz komisowo**

**Zboża - Nasiona**

**Wełnę - Okopowe**

**i wszelkie inne Płody Rolne**

**Płacimy najwyższe ceny dzienne!**



